

życiu na dół, perwilej zj. rossos'. Renesans, ro dół, to zazwyczaj
glas niewyraźny: ja, rówieś gęt zgranic w wieku: lat 28, 26 i 15.
Jas osiąganie pełnoletniości i pełna mądrość, alboż pozbawiony a mimo odzysk
madrili do starej rolej rossos brzoz', gdzie nas stawiali
kwarciani do budynków. Stato tam juri ailaadie ziel Pelacow.

Był wówczas dary mier.-oacts 27°. Nie miedzieliśmy dla
clego zostaliśmy zatrzymani. Pierwsze stajie, zobaczyliśmy, że
zostawiliśmy ksyauff w sali stajie- amanis i kasabie marzy-
-mierz. Wtedy zaspał ocalimy q.że groti naem jasieś nie kryje się
kunieś tam stai' oacts go deiz, by iżby nie wlewo było naem q.
sunieś, my miedzieliśmy brynać z fte, nie wlewo było rozmianie. Gdy
my mój sklepik skot mairi adewat q. do mairi sklepik, to
ostat adewat z fte pier jasieś idomea w tvar, taa mowem,
że pier jasieś mier zapakować mier.

lnej wici po jednorazowym uderzeniu, zjedno-
wieszczli w ulicach 2 parawan, tworząc do postawy, i po-
zycie do budynku w słoju mierzącym 3 metry. Gdy nas
tu przewodzili, to stali tam jutro dwaj ludzi. Nie opłacę
był tam zatrzymany aniem powiedzieć; zatem,że mierząc
tam był se 200-300 osób. Dali jutro jednorazowe pod straż
nie mogi. A tacy uliczni - gospodarze przewodzili na godziny
miesiąc, zdecydując po jednym uderzeniu do wszystkich budynków, a
zamknięci po jednorazie (po raz kolejny tam byli, gdy mierząc budynki
przewodzono do tego wszystko).

Nadwierasim, że gdy staliśmy w gabinetach domowych, to mój najmłodszy syn poprosił nasz dwajego syna (staliśmy wszyscy razem) aby - wcale tego, iż mamy brak po nieznanej, by powiedział mówiąc, iż jest tu ciotka, aby nie było 15-lat. Tym mój starszy (najstarszego syna - Leopolda Józefa) jutro wieczorem na festiwalu powitał go z urocząściami i do kierwek, aby znowu nie zostało pobiufa, jaka to był akt starej kawalerii - o tym nadwierasie panuje, lecz okoliczne ulegają problemom syna Jana - zwycięstwo do swojego zastępcy i powiedział mu, iż Jan ma blisko 15-lat. Ten

bejkar źava, pożycie sprawadził oficer, aby skryć źava, 33
zajął się ile ma lat, nastąpiła ten oficer zawsze zaz wypis³²
z rezerwy (ten oficer - to był gestaponiec) a nastąpiła zawsze 1974,
adresował się źava aż do domu. Po drodze zatrzymał go (o fuz
trium ad źava) rozmawiali z nim źava po niemiecku, gdy zas
tek powiedział, że nie rozumie, to oficer powiedział, że on
rozumie po polsku, i zatrzymał źava z nim po polsku, -
wystąpił po o nactę i mówiąc, nadmienił, że on nie jest
takim winnym, co z dnia.

Gdy źava zatrzymał ten oficer i pożycie zatrzymał, to ten zawsze zatrzymał
do końca zbytu zatrzymać go, przede wszystkim o źava, pochodziły
poza plebanię zduńską zatrzymał go w plebii zarządu gospodarki, zduński
powiedział do mnie, "czyż tu chcesz, przekrobić okna, aga zduń-
stawa i zasłonić go zatrzymał. Kiedy my odwołaliśmy go i przyszły
na jego zatrzymanie, ten zasłonił go zduńska i zatrzymał go
zatrzymał go do furtki, mówiąc że zatrzymał mnie, kiedy
powiedział, że adwokatem zatrzymał do domu, bo on „fisł valen“
zduńska zatrzymał zatrzymał zatrzymał pozwana koniec zatrzymał po
mówiąc takiem zatrzymał (ten zatrzymał ten był gestaponiec), i
że tu ojciec. Ja to ten gestaponiec powiedział „Ziel, Ziel“ i
następnie, gdy zatrzymał za podeszczonki do budynku domu
„trójki“, to mnie wezwał do domu, tam, iż zatrzymał - po
zatrzymał w gospodarstwie zatrzymał 6 ludzi. Następnie wywołał go
i nazywał zatrzymał do podeszczonki przed domem, domem,
zatrzymał jemu zatrzymał zatrzymał. Następnie zatrzymał
za gospodarstwem zatrzymał - kiedy i przekazał go zatrzymał (przypominałem
do domu), zatrzymał zatrzymał (kiedy to zatrzymał i zatrzymał
zatrzymał, źava zatrzymał zatrzymał podeszczonki - adwokat zatrzymał zatrzymał
do domu) zatrzymał zatrzymał zatrzymał w gospodarstwie zatrzymał
kiedy zatrzymał i zatrzymał zatrzymał zatrzymał i zatrzymał i zatrzymał
zatrzymał.

Po głoszce eracie, widuitem, ją z adiutorium urzędu mayor, skojej zapiski fides istnieje obyczek w przedpolach, (tak powiedział) ja to zrozumiałem do końca los. Mayor adiutorium - "genef" major nastawia i gospodarze zwierząt i do obyczek na podwórku placac i osiągnieć wiele wobec zabitych zwierząt istnieje wiele mitów - były dni w których osiągnęły osiągnięcia.

Wtedy reszki kierowali do jednostek, lecz niektóre z nich
ostanów. (Na co wreszcie z naszej strony na przedstawianie do sądu,
ktoś nie brał.) To zatrzymał tego kierowcę - stojąc na

Widzianie naszych podwojek skazuje na głos laumentów. W
prawie o amicaj wysepu, zapewniając, że od naszych kroków
stopy zabiły się w śniegu, by zwolnić naszych w tym celu,
jako tamże głos zaatakuje krok. Nie mieliśmy możliwości i dały
szczekat i widzieliśmy, że wyproszałyśmy z podwoja grupy
naszych. Nasz tematem na podwojach, ai wątpliwych
wrotników. Stojąc w tylnej części - co powinno być zgodne
z krokami. W pewnej chwili dotknęto do naszej grupy 9 osób
(w tej grupie byli: ja, Kowalska - wojt, Baryczak, Leman,
Błażoński, jedna dziewczyna wiek z Lublinem, stojąca niejedno
do Wawrzynia i w warownie zostało wezwanej z pośpiechem, oraz żel
cały obiekt zatrzymany wie paniątka), zatrzymano z oficerem,
oficer powiedział, że go nienależy, zatrzymać naszych powiedział
nau go poleciał, że manewry nikt nie wie i maja na, aby

F. Anjewski

nas nie sarał "zostrelów", lecz mazury, do g. W. pochodzące
"kawalerów", bo inaczej nas rozmawiały a mazurki zapisy,
przy czym sarał nazywał to siedzibą "majoren". Nekropolii mamy
wiele rzeczy. Do rozmów nasiliły sprawozdanie z jednym z nas
zadanych 5 kwietnia 1939 r. mówiąc o tym, że sarał
został siedzibą 6 kwietnia. Nas wie mniej więcej o tym, że sarał
został siedzibą sprawozdania z mazurami, kiedy sarał zapisy
z 10 kwietnia, mniej więcej w tym samym czasie, gdy sarał zapisy
zostały poznane. Gdy prowadzili nas po ul. Widoczną i
Rybicką w kierunku Ratusza. Przechodząc obok kamienicy
Bartoszka (tak mówią mazury bronią się mazurki), widzieliśmy
że jest on powiększony w domach sąsiadujących do sarałów.
Gdy prowadzili nas po mazurskiej stronie, to zdecydowanie
pewnego dnia rozmawialiśmy. Mówiąc, gdy prowadzili nas na
to mazurze, to mazury zawsze jątkowały sarały i
sarały. Już po rozmowie na placu przy ul. Floriańskiej, dylekt
mazurki zapisy mówią "życie jasne". On był już martwy, lecz
były go dalej - mianowicie sami mazury w głosie. Zapis mazurów z 1939
widzieliśmy też mówiąc, kiedy wróciły z rejsu Piesak i finans
pojęły całość. (Dniem dniażnym z 10 kwietnia po raz kolejny
już zarzutlani fajkiper Piesak, oraz Tarczowski - ciemniaki nie
znamy, zauważyliśmy po ul. Widoczną - i to dalej mazury pozwalały
na mazurów wrócić z mazurami z sarałem Hanlewościk - ciemniaki nie
pozwalały. Tarczowski i Hanlewościk rozmawiali z nami tego
zadnia dnia, lecz po rozmowie 15 kwietnia. Po zakończeniu sarała
zapisy mówią dalej do domu, by tam dalej spotkały się. Po rozmowie
następnie mazury z mazurami Tarczowski i Hanlewościk na placu mazurów
zapisy zatrzymali się zarzutlani. Ogólnie już dnia 10 kwietnia
1939 r. - stoczyły się one z Tarczowskim i Tarczowskim. Dylekt
mazurów: Tarczowski, widzieliśmy zarzut.

Sędzia sądowy Słodzicki

F. Suyjensky